

Michał MŁODECKI

Zagadnienie ekwiwalencji w tłumaczeniu niemieckich pism procesowych

Pojęcie rodzajów tekstu i charakterystyka poszczególnych z nich jest niewątpliwie ważną dziedziną badań lingwistyki tekstu, a o intensywności pracy badawczej na tym polu świadczy wielość podejmowanych prób zdefiniowania tego zjawiska językowego.¹

Zagadnienie to nie mogło też pozostać niezauważone przez translatorykę, ze względu na jego praktyczną wartość dla warsztatu pracy tłumacza. W teorii translatoryki wykorzystuje się osiągnięcia lingwistyki tekstu na tej płaszczyźnie, kładąc nacisk na istotne dla procesu tłumaczenia elementy konstytutywne pojęcia rodzajów tekstów. Elementami tymi są historycznie uwarunkowane: wzorce użycia, schematy komunikacyjne, stałość form, reguły stosowania. Są one przyswajane w procesie akwizycji języka i funkcjonują w dużej mierze intuicyjnie, jako składnik kompetencji językowej. Z tego względu istnienie ich przypisuje się wytworzeniu konwencji językowych. Konwencje tworzą się, jak pisze Wunderlich (1972), w wyniku powtarzalności jakiegoś zachowania się (w tym wypadku formułowania określonych tekstów w określony sposób), przez co zapomina się o źródłach tego procesu. Konwencje wynikają z potrzeby kooperacji między ludźmi. Ten ostatni czynnik sprawia, że chcąc osiągnąć pełnię kompetencji w danym języku, tłumacz winien, obok jego leksykonu i gramatyki, poznać istniejące w tym języku, a co za tym idzie w kulturze tego języka, rodzaje tekstów.

Tematem poniższego artykułu jest problem zachowania ekwiwalencji w tłumaczeniu jednego z rodzajów tekstów, jakim są pisma procesowe, rozpatrywany w ujęciu porównawczym niemiecko-polskim.

Mówiąc o rodzajach tekstów, trzeba je widzieć jako osadzone w sytuacjach komunikacyjnych, w których funkcjonują. Wypada więc określić takie sytuacje dla pism procesowych. Biorąc pod uwagę aspekty sytuacyjne (jeden określony odbiorca, jakim jest sąd, kontakt pośredni) można zaliczyć pisma procesowe do listów. W obrębie rodzaju tekstu, jakim są listy, istnieją teksty o ściśle określonej strukturze i budowie, jak np. listy handlowe. Aspekty te można też zaobserwować w odniesieniu do pism procesowych. Jednocześnie jednak ich daleko posunięta specyfika każe je traktować jako teksty należące do całkowicie odrębnej kategorii. Można powiedzieć, że stanowią one klasę rodzajów tekstów (Textsortenklasse)², w obrębie której

¹ Por. Lux (1981), Cherubim, Henne (1973), Glinz (1973), Brinker (1992).

² Por. typologię w Reiß/Vermeer, 1995, s. 173, 187.

da się wyróżnić poszczególne rodzaje tekstów, jak pozwy, odpowiedzi na pozew, wnioski o zabezpieczenie powództwa, o wydanie nakazu zapłaty i in.

Warto w tym miejscu przytoczyć definicję pism procesowych — są to mianowicie „pisma obejmujące składane poza rozprawą wnioski i oświadczenia stron procesowych lub uczestników postępowania cywilnego, wnoszone do sądu w celu wszczęcia postępowania, bądź też w jego toku w związku ze sprawą”³. Definicja ta wywodzi się z języka prawniczego, nie z języka lingwistyki i pozwala oddzielić pisma procesowe od innych pism, takich jak pisma wychodzące z sądu (np. wyroki) czy korespondencja urzędowa, kierowana do sądów. Tłumacz chcący osiąść umiejętność tłumaczenia pism procesowych musi zdawać sobie sprawę z cech szczególnych owych tekstów.

Wymieniona definicja pozwala uchwycić najważniejsze z tych cech. Sąd prowadzi postępowanie cywilne w oparciu o normy prawa postępowania cywilnego (prawa cywilnego procesowego). Z tego faktu można wyciągnąć wniosek, że także pisma procesowe, jako elementy wpływające na wszczęcie i przebieg procesu, podlegają normom sformułowanym w tej gałęzi prawa. Faktycznie wpływ norm prawnych na kształt pism procesowych jest znaczny. To one decydują o tym, co powinny zawierać pisma procesowe w ogólności, formułując także dodatkowe wymagania dla ich poszczególnych rodzajów, zwłaszcza dla pozwów. Również normy procesowe wyznaczają cele, jakie mogą być realizowane w drodze pisma procesowego. Konwencją natomiast nazwiemy sposób „ubrania” tych wymogów w język pisma procesowego. Duży udział norm w konstrukcji pism procesowych sprawia, że ich stopień inwariancji jest większy niż w przypadku innych tekstów o sformalizowanej formie, będącej rezultatem konwencji, lecz nie norm.

Pisma procesowe pisane są w języku fachowym, jakim jest język prawa. Mówiąc o języku prawa, trzeba mieć świadomość, że prawo nie istnieje poza językiem, lecz występuje tu jedność treści i formy, jak pisze Pieńkos: „Prawo jest strukturą treści ujawniającą się w strukturze języka”⁴. Dla przekładu tekstów prawnych nie wystarczy więc znajomość terminów, nazw instytucji prawnych, występujących w języku źródłowym i docelowym, trzeba też wiedzieć, jak funkcjonuje dana instytucja prawna w obu porządkach prawnych. Dochodzimy tu do problemu ekwiwalencji w języku prawa.

Autonomia systemów prawnych sprawia, że rzadko można mówić o pełnej ekwiwalencji w odniesieniu do terminów prawnych. Terminy takie jak „pozew”, „zastępstwo procesowe” funkcjonują bowiem jako skróty, które „łączą zdarzenia prawne ze skutkami prawnymi” i oznaczają przede wszystkim instytucje prawne. Źródłem problemu nie jest więc odrębność języków, lecz odrębność systemów prawnych. Dowodzi tego przykład Szwajcarii, gdzie mimo wielojęzyczności nie występuje bariera braku ekwiwalencji w komunikacji między prawnikami mówiącymi różnymi językami, problem taki może natomiast pojawić się w zetknięciu prawa angielskiego z amerykańskim, mimo jednolitego języka⁵. Im bardziej odmienne systemy prawne, tym trudniejsze zadanie stoi przed tłumaczem tekstów prawnych. W odniesieniu do prawa polskiego i niemieckiego można mówić o dużym podobieństwie instytucji prawnych, zupełnie inaczej dzieje się, gdy porównamy prawo polskie z angielskim.

³ *Encyklopedia prawa*, C.H. Beck Warszawa 1999, s. 476.

⁴ Pieńkos, J., *Podstawy jurslingwistyki*, Warszawa 1999, s. 53.

⁵ Przykład za: Gizbert-Studnicki, 1993, s. 309.

- W praktyce tłumaczeniowej tłumacz może się zetknąć z trzema rodzajami terminów:
- mające ekwiwalent (Versäumnisurteil — wyrok zaoczny),
 - nie mające precyzyjnego ekwiwalentu, dla których można znaleźć ekwiwalent funkcjonalny (Anerkenntnisurteil — wyrok z uznania),
 - nieprzetłumaczalne — (das schriftliche Vorverfahren).

Te ostatnie są dla tłumacza największą przeszkodą, zmuszając go do ukucia sztucznego semantycznie terminu zastępczego, użycie bowiem parafrazy opisującej znaczenie prawne takiego terminu znacznie obciążałoby tekst.

W tłumaczeniu pism procesowych, będących jednym ze sposobów realizacji języka prawa w komunikacji, należy, odwołując się do powyższych uwag, dążyć do zachowania ekwiwalencji normatywnej⁶. Jest to podejście identyczne z tym, jakie stosuje się do tłumaczeń tekstów umów, korespondencji handlowej, tekstów naukowych. W tak tłumaczonym tekście nie zmienia się funkcja tekstu, zmieniają się natomiast konwencje w nim realizowane. Występują one zarówno na płaszczyźnie leksyki, jak też gramatyki, frazeologii, struktury tekstu, jego formy.

Dla zobrazowania tej metody tłumaczenia przedstawione zostały poniżej dwa teksty, z których pierwszy jest oryginalnym pozwem niemieckim⁷, a drugi tłumaczeniem autora. Jako przykład pisma procesowego został wybrany pozew ze względu na jego pierwszorzędą rolę w procesie cywilnym na tle innych pism procesowych oraz wynikającą z tego powszechną znajomość funkcji, jaką ma on do spełnienia. Dla zaoszczędzenia miejsca zmniejszone lub opuszczone zostały niektóre odstępy w tekście.

1.

An das

Landgericht

Kammer f. Handelssachen

Postfach 10 80

66104 Saarbrücken

KLAGE

der Fa. (Name) GmbH, vertreten durch den Geschäftsführer Dipl. Wirt.-Ing. (Name), Breahner Str - 7, 06188 Landsberg

Klägerin-

Proz.Bev.: RA (Name), Schankstr. 10, 66663 Merzig

gegen

(Name) GmbH, vertreten durch die Geschäftsführer (Name), (Name) und (Name), Britzer Straße, 16225 Eberswalde

-Beklagte-

⁶ Por. Koller, W., 1997 *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, s. 247.

⁷ Ze zbiorów autora.

Wegen: Rückständiger Miete, Nebenkosten und Vertragsstrafe

Streitwert: 344 820,39 DM

Ich bestelle mich für die Klägerin und werde beantragen

1. die Beklagte wird verurteilt, an die Klägerin 344 820,39 DM nebst 5% Zinsen hieraus seit Klagezustellung zu zahlen,
2. die Beklagte trägt die Kosten des Rechtsstreits.

Für den Fall der Anordnung des schriftlichen Vorverfahrens wird beantragt

- a) Anerkenntnisurteil zu erlassen, sollte die Beklagte die Klageforderung ganz- oder teilweise anerkennen,
- b) Versäumnisurteil zu erlassen, sollte sich die Beklagte nicht form- und fristgerecht erklären.

BEGRÜNDUNG:

Die Klägerin hat zwei ihr gehörende Hallen in Berlin-Feiernbrink an die Beklagte vermietet. Das Mietverhältnis begann am 15.07.1998 und endet am 31.07.2000.

Als Miete ist ein Netto-Betrag von 4,—DM/qm für die Hallenfläche und ein Netto-Betrag von 2,50 DM/qm für die Außenfläche sowie eine monatliche Mietnebenkostenvorauszahlung von 3.200,—DM vereinbart.

Beweis für Vorstehendes: Mietvertrag vom 10.07.1998 in Kopie

Die Hallen weisen eine Gesamtfläche von 11.000 qm aus, die Außenfläche erstreckt sich über 100 qm.

Dies ist unstreitig.

1. Mieten für die Monate Mai bis einschließlich September 1999

Die Beklagte hat den vereinbarten Mietzins für die Monate Mai bis einschließlich September 1999 nicht gezahlt.

2. Nebenkosten

Für den Monat April 1999 legte die Klägerin Rechnung in Bezug auf den Stromverbrauch für den Monat April 1999 über insgesamt 11 610,39 DM.

Beweis: Rechnung vom 03.05.1999 in Kopie anbei. Diese Rechnung ist von der Beklagten nicht gezahlt.

3. Vertragsstrafe 66.000,—DM netto:

Gemäß Ziffer 15 des Mietvertrages hatte sich die Beklagte verpflichtet, pro Jahr der Vertragslaufzeit Transporte mit einem Frachtvolumen von 500.000,—DM netto über die Klägerin abzuwickeln. Für den Fall, daß dieses Volumen von der Beklagten nicht erreicht

werden sollte, versprach die Beklagte, an die Klägerin eine einmalige Vertragsstrafe in Höhe von 66.000,—DM netto zu zahlen.

Beweis: Mietvertrag (dort § 15)

Die Beklagte hat dieses Transportvolumen nicht bei der Klägerin in Auftrag gegeben, so daß die einmalige Vertragsstrafe fällig geworden ist.

Mit Schreiben vom 30.08.1999 erkennt die Beklagte an, der Klägerin die Mieten für Mai bis einschließlich September 1999 zu schulden.

Die Beklagte erklärt die Aufrechnung mit angeblichen Kostenrechnungen zur Dachabdichtung.

Beweis: Schreiben der Beklagten vom 30.08.1999 in Kopie anbei.

Zuvor hatte die Beklagte mit Schreiben vom 03.05.1999 der Klägerin angezeigt, sie habe die Reparatur der „schadhaften Dächer“ der vermieteten Lagerhallen veranlaßt.

Beweis: Schreiben der Beklagten vom 03.05.1999 in Kopie anbei.

Die Klägerin bestreitet zunächst, daß die Beklagte einen Betrag von netto 192 027,— DM, brutto 222 751,32 DM für Dachreparaturen aufgewendet hat.

Im übrigen beruft sich die Klägerin auf § 1 des Mietvertrages.

Die Beklagte hat ausdrücklich erklärt, daß sie die Halle besichtigt und überprüft habe und sie für den beabsichtigten Lagerzweck für Getreide als geeignet befunden habe. Die Beklagte erklärt dort weiterhin ausdrücklich, daß eventuell erforderliche Baumaßnahmen von ihr zu tragen seien.

Im übrigen übernahm die Klägerin keine Gewähr für die beabsichtigte Nutzung der Hallen zu Lagerzwecken für Getreide.

Nach § 10 des Mietvertrages kann die Beklagte gegenüber der berechtigten und anerkannten Mietzinsforderung der Klägerin mit der behaupteten Gegenforderung nur aufrechnen, ein Minderungs- oder Zurückbehaltungsrecht ausüben, wenn die Gegenforderung unbestritten ist.

Die Klägerin bestreitet indessen — wie oben dargestellt — die Berechtigung der Gegenforderung der Beklagten.

Seit Zustellung der Klageschrift begehrt die Klägerin den gesetzlichen Zinssatz.

Nach § 14 des Mietvertrages ist das angerufene Gericht zur Entscheidung in der Hauptsache zuständig.

Rechtsanwalt

W odniesieniu do tekstu tłumaczenia — zgodnie z teorią skoposu — konieczne jest określenie funkcji komunikacyjnej tekstu, a także jego odbiorcy. W omawianym przykładzie przyjęto sytuację, w której odbiorcą pisma jest polski prawnik (sędzia), który prowadzi późniejsze postępowanie z udziałem jednej ze stron sporu przedstawionego w powyższym pozwie, i w którym to postępowaniu trzeba ustalić fakty poddane wyjaśnieniu w sporze, którego dotyczy ów pozew. Przedstawiony pozew miałby więc wartość dowodu, a w takim wypadku tekst tłumaczony pełniłby funkcję informacyjną dla sądu. Wiedząc kim jest odbiorca tłumaczonego tekstu i jaki jest cel tłumaczenia, można ustalić strategię przekładu. Tekst tłumaczony powinien odtwarzać sytuację prawną w języku, jakim posługuje się odbiorca, czyli w języku prawa polskiego, ze zwróceniem uwagi na elementy swoiste dla prawa niemieckiego.

1 Tłumaczenie

Do
Sądu Okręgowego (Landgericht) w Saarbrücken
Wydział Gospodarczy (Kammer für Handelssachen)

Powód: (nazwa) GmbH, reprezent. przez członka zarządu
mgr inż. (imię, nazwisko), Breahner Str-7, 06188 Landsberg,
zastąpionego przez pełnomocnika RA (Rechtsanwalt — adwokat) (imię, nazwisko)
Schankstr. 10, 66663
Merzig

Pozwany: (nazwa) GmbH,
reprezent. przez członków zarządu
(imię, nazwisko), (imię nazwisko) i (imię nazwisko)

Britzer Str., 16225 Eberswalde

wartość przedmiotu sporu: 344 820, 39 DM

Pozew o zapłatę zaległego czynszu, kosztów eksploatacji i kary umownej

W imieniu powoda wnoszę:

1. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 344 820, 39 DM z 5% odsetek liczo-
nymi od dnia doręczenia pozwu,
2. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym i kosztów
zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W razie zarządzenia pisemnego postępowania wstępnego wnoszę:

1. o wydanie wyroku z uznania w razie pełnego lub częściowego uznania powództwa
przez powoda
3. o wydanie wyroku zaocznego w przypadkach prawem przewidzianych.

Uzasadnienie:

Powódka wynajęła pozwanej będącej własnością powódki dwie hale w Berlinie – Frenkenb. Stosunek najmu rozpoczął się 15. 07. 1998 i wygaśnie 31. 07. 2000.

Strony ustaliły czynsz w wysokości 4,—DM/m² netto za wynajem hal, za teren przyległy 2,50DM/m², jak również miesięczną zaliczkę na poczet kosztów eksploatacji w wysokości 3.200,—DM.

Dowód: Umowa najmu z 10.07.1998 (kopia)

Hale mają powierzchnię całkowitą 11.000 m², teren przyległy rozciąga się na ponad 100 m². Co do powyższego strony zgadzają się.

1. Stosunek najmu od miesiąca maja do końca września 1999.

Pozwana nie zapłaciła ustalonego czynszu za miesiąc od maja do końca września 1999.

2. Koszty eksploatacji

Powódka przedłożyła rachunek za zużycie prądu za miesiąc kwiecień 1999 na ogółem 11 610,39 DM.

Dowód: Rachunek z 3.05.1999 (załączona kopia)

Rachunek ten nie został przez powódkę uregulowany.

3. Kara umowna 66.000,—DM netto:

Zgodnie z punktem 15. umowy najmu pozwana zobowiązała się, każdego roku w czasie trwania umowy, realizować za pośrednictwem powódki dostawę o łącznej wartości towarów w wysokości 500.000,—DM netto.

Na wypadek, gdyby ta wartość przez pozwaną nie została osiągnięta, pozwana obiecała zapłacić powódce jednorazową karę umowną w wysokości 66.000,—DM netto.

Dowód: umowa najmu (tamże § 15.)

Pozwana nie udzieliła powódce zleceń o wartości ustalonej w umowie, tym samym wymagalna stała się jednorazowa kara umowna.

W piśmie z 30.08.1999 pozwana przyznaje, że jest winna powódce czynsz za miesiąc od maja do września 1999 łącznie. Pozwana wyjaśnia swe wyliczenia domniemanymi kosztami uszczelniania dachu.

Dowód: Pismo pozwanej z 30.08.1999 (kopia)

Poprzednio pozwana zawiadomiła powódkę pismem z 03.05.1999, że zleciła naprawę „uszkodzonych dachów” wynajętych hal.

Dowód: Pismo powódki z 03.05.1999 (kopia)

Powódka w pierwszym rzędzie zaprzecza, jakoby pozwana wydała kwotę 192.027,—DM netto, 222 751,32DM brutto na naprawę dachów.

Co do pozostałych rzeczy powódka powołuje się na § 1. umowy najmu.

Pozwana wyraźnie oświadczyła, że dokonała przeglądu hal i uznała je za odpowiadające zamierzonemu celowi, tzn. magazynowaniu zboża. Pozwana w tym samym miejscu oświadcza też, że wykona ewentualne prace budowlane.

Poza tym powódka nie dała pozwanej żadnej gwarancji z tytułu zamierzonego używania hal do przechowywania zboża.

Zgodnie z § 10. umowy najmu pozwana może potrącić swoją domniamaną wierzytelność wzajemną z uzasadnionej i uznanej wierzytelności powódki, obniżyć dług lub stosować prawo zatrzymania tylko wtedy, gdy wierzytelność wzajemna jest bezsporna.

Powódka zaprzecza tym samym — jak przedstawiono powyżej — słuszności wzajemnego roszczenia pozwanej.

Od dnia doręczenia pozwu powódce przysługują ustawowe odsetki.
Zgodnie z §14 umowy najmu wskazany sąd jest właściwy do rozpatrzenia sprawy.

Adwokat

Analiza

1. Budowa tekstu

Porównując budowę obu tekstów, można zauważyć różnice w konwencji polskiej i niemieckiej. Dotyczą one rozplanowania nagłówka, czyli położenia takich obligatoryjnych elementów, jak adres sądu, tytuł pisma, adresy stron, wartość przedmiotu sporu. W tekście niemieckim adres sądu znajduje się po lewej stronie, poniżej znajduje się określenie rodzaju pisma procesowego, pod którym umieszczone są nazwiska i adresy stron, przedmiot sporu i jego wartość. W tekście polskim adres sądu jest po prawej stronie, podobnie jak nazwiska i adresy stron. Dopiero pod tymi informacjami podana jest wartość przedmiotu sporu (po lewej stronie) oraz tytuł pisma procesowego. Zgodność występuje natomiast co do podziału tekstu na wnioski i uzasadnienie.

2. Składnia

W pozwach niemieckich określenia rodzaju pisma, stron oraz przedmiotu sporu są ze sobą połączone w jedną frazę nominalną o schemacie: rodzaj pisma + powód (w dopełniaczu) + przyimek „gegen” + pozwany + przyimek „wegen” + przedmiot sporu. W pozwach polskich natomiast część ta nie jest ujęta w całość składniową.

Po tym elemencie rozpoczyna się część wniosków, którą otwierają w pozwie niemieckim dwa zdania połączone spójnikiem „und”, z których pierwsze, w czasie teraźniejszym, informuje o wstąpieniu adwokata w rolę pełnomocnika powoda, a drugie, w czasie przyszłym, zapowiada wniesienie wniosków na rozprawie. W pozwie polskim funkcję tę pełni czasownik performatywny „wnoszę”, uzupełniony o okolicznik „jako pełnomocnik powoda”. Występuje tu więc różnica w zastosowanej formie gramatycznej co do kategorii czasu oraz budowy zdania. Zarówno zdanie niemieckie, jak i zdanie polskie mają wyodrębnione od reszty zdania dopełnienia w postaci punktów będących zgłaszanymi wnioskami. Charakterystyczną cechą konwencji niemieckiej jest natomiast fakt, że dopełnienia nie są spójne składniowo z początkiem zdania, nie mają bowiem szyku zdania podrzędnego, który wymusza człon główny „(ich) werde beantragen”. W pozwie polskim nie występuje niezgodność formy, dopełnienia ujęte są w formie konstrukcji nominalnych (rzeczowniki odczasownikowe), następujących po przyimku „o”.

W tekście uzasadnienia nie występują między tekstem źródłowym a tłumaczeniem różnice na płaszczyźnie gramatycznej, których źródłem byłyby specyficzne dla pism procesowych konwencje językowe.

3. Leksyka

3.1. Terminy fachowe

Tłumaczenie terminów fachowych języka prawa jest, jak zaznaczono wyżej, zadaniem wymagającym dużej wiedzy, nie tylko językowej, ze strony tłumacza. W przeciwieństwie do innych języków fachowych konstrukcje języka prawa, jak zauważa Koller, są w dużym stopniu konstrukcjami niezinternacjonalizowanymi, każdorazowo specyficznymi dla danego języka⁸. Tłumacz tekstu w języku prawa musi więc sięgać nie tyle do słowników lecz do źródeł prawa, komentarzy, orzeczeń sądowych, by znaleźć najlepszy ekwiwalent danego terminu.

Spśród terminów fachowych języka prawa w tekście niemieckim spotkać można takie jak:

- należące do języka prawa postępowania cywilnego (*Landgericht*, *Kammer für Handelssachen*, *Klage*, *Klägerin*, *Beklagte*, *Prozeßbevollmächtigter*, *Rechtsstreit*, *das schriftliche Vorverfahren*, *Anerkenntnisurteil*, *Versäumnisurteil*),
- należące do języka prawa cywilnego (*Miete*, *Mietvertrag*, *Mietzins*, *Vertragsstrafe*, *Gegenforderung*, *Minderung*, *Zurückbehaltungsrecht*, *der gesetzliche Zinssatz*),
- należące do języka prawa handlowego (*Geschäftsführer*, *GmbH*).

Chcąc przetłumaczyć terminy takie jak *Landgericht*, *Kammer für Handelssachen*, trzeba porównać polską i niemiecką strukturę sądownictwa i wewnętrzną strukturę sądów. Ponieważ nie można tu znaleźć terminów w pełni ekwiwalentnych z powodu różnic w obu systemach, należy posłużyć się możliwie najbliższymi odpowiednikami z języka prawa polskiego. Odpowiednikiem „*Landgericht*” jako sądu właściwego będzie więc sąd okręgowy, a niemieckiej „*Kammer für Handelssachen*” odpowiadać będzie konsekwentnie wydział gospodarczy sądu okręgowego. Dla unaocznienia, że nie chodzi jednak o instytucje polskie, pojęcia niemieckie podano w nawiasach.

Tłumacząc termin *Klage*, należy pamiętać o różnicy między terminami „pozew” a „powództwo”. Rodzajem pisma jest pozew, natomiast powództwo jest środkiem ochrony praw powoda, innymi słowy powództwo jest wytaczane przez wniesienie pisma procesowego, zwanego pozwem. W języku niemieckim odpowiednikiem pozwu jest termin *Klageschrift*, lecz na piśmie umieszcza się napis *Klage*, oznaczający powództwo. Tłumaczenie terminów *Klägerin*, *Beklagte* jako *powódka*, *pozwana* nie wymaga wyjaśnień.

Określenie *Prozeßbevollmächtigter* w nagłówku pozwu tłumaczy się jako *pełnomocnik*, bez przydawki *procesowy*. Niemiecki skrót RA (*Rechtsanwalt*) należy pozostawić, gdyż tłumaczenie na „adw.” sugerowałoby, że chodzi o adwokata według prawa polskiego.

Termin *Rechtsstreit* w części wniosków musi być przetłumaczony jako *proces*, mimo że w polskim prawie cywilnym spotykamy też określenie *spór* na oznaczenie procesu między stronami. Funkcjonuje bowiem wykorzystana w tłumaczeniu, ustalona formuła wyrażania tego typu wniosków.

Terminy *das schriftliche Vorverfahren* oraz *Anerkenntnisurteil* nie mają swoich odpowiedników w prawie polskim. Pierwszy z nich jest używany na określenie jednej z dwóch możliwości, jakie ma przewodniczący składu sędziowskiego dla przyśpieszenia postępowania. Chodzi tu o „pisemne postępowanie wstępne”, podczas którego strony składają wnioski i oświadczenia, zanim jeszcze rozpocznie się właściwa rozprawa. Drugą

⁸ Koller, 1992, s. 274 – 275.

możliwością jest wyznaczenie tzw. *frühen ersten Termin zur mündlichen Verhandlung*, czyli „wczesnego terminu rozprawy ustnej”. Natomiast termin *Anerkenntnisurteil* tłumaczy się w języku prawa polskiego opisowo jako wyrok wydawany w razie uznania powództwa, przy czym jest on wydawany przez sąd obligatoryjnie w przypadkach uznania, a nie dopiero na wniosek powoda, jak to ma miejsce w Niemczech. Z tego powodu w pozwach polskich wniosek taki nie pojawia się. W takich przypadkach powstaje pytanie, czy element taki opuścić z odpowiednim wyjaśnieniem w przypisie, czy też ująć go w tłumaczeniu. Ponieważ jest to jednak istotny składnik pozwu niemieckiego, został on również przetłumaczony.

Terminy *Miete*, *Mietvertrag*, *Mietzins*, *Vertragsstrafe*, *Gegenforderung*, *Minderung*, *Zurückbehaltungsrecht*, *der gesetzliche Zinssatz* należą do niemieckiego prawa zobowiązań, które jest bardzo podobne do polskiego. Stąd nie występuje w tym wypadku problem braku ekwiwalencji. Ekwiwalentnymi terminami polskimi są *najem*, *umowa najmu*, *czynsz*, *kara umowna*, *wierzytelność wzajemna*, *obniżenie*, *prawo zatrzymania*, *ustawowe odsetki*.

Termin *Geschäftsführer* oznacza, jak to wynika z tekstu, osobę reprezentującą spółkę w sądzie. Według polskiego, jak i niemieckiego prawa handlowego prawo reprezentacji przysługuje członkom zarządu spółki.⁹ Z kolei skrótowni *GmbH* odpowiada polski skrót *Sp. z o.o.* Nie można go jednak użyć, gdyż sugerowałoby to, że chodzi o spółkę utworzoną według prawa polskiego. Skrót *GmbH* jest częścią nazwy przedsiębiorstwa i jako taki nie podlega tłumaczeniu.

3.2. Frazologia

W pozwach używa się pewnych ustalonych formuł dla wyrażenia zgłaszanych wniosków. Tłumacząc pozew z niemieckiego na polski, należy zwyczajowe formuły niemieckie zastąpić odpowiadającymi im, utrwalonymi w tradycji, zwrotami polskimi. W analizowanym tłumaczeniu są nimi formuły takie jak: *W imieniu powoda wnoszę*, *i w przypadkach prawem przewidzianych*. Konstrukcje swoiste dla danego języka prawa występują też w związkach frazeologicznych z terminami fachowymi. Przykładem takim może być zwrot *potrącić wzajemną wierzytelność dłużnika z wierzytelności wierzyciela*.

Powyższy artykuł stanowi jedynie wstęp do dalszych prac porównawczych nad pismami procesowymi, które pozwoliłyby wzbogacić dotychczasowy dorobek lingwistyki tekstu i translatoryki w dziedzinie badań rodzajów tekstów. Obok analiz tekstów źródłowych i translatów bardzo istotne na tym polu są też bi- i multilateralne analizy tekstów paralelnych. Niebagatelną rolę w podjęciu tego przedmiotu badań, jakim są pisma procesowe, powinien też odegrać fakt, iż język prawa jako język specjalistyczny jest wciąż w niewystarczającym stopniu opracowany, zwłaszcza w ujęciu porównawczym. Wynika to niewątpliwie z jego wspomnianej specyfiki. Stąd pożądane są prace językoznawcze, mogące zmienić ten stan na lepsze.

⁹ Por. § 35 GmbHG (Die Gesellschaft wird durch die Geschäftsführer gerichtlich und außergerichtlich vertreten.) oraz art. 195 i 198 KH (Zarząd składa się z jednego lub większej liczby członków. (...) Zarząd reprezentuje spółkę w sądzie.).

Bibliografia

- Gizbert-Studnicki, T., *Das Problem des Übersetzens und das juristische Weltbild*, w: *Übersetzen, verstehen, Brücken bauen*, t. 8, cz. 1, Berlin 1993.
- Koller, W., *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Wiesbaden 1997.
- Pieńkos, J., *Podstawy juryslingwistyki*, Warszawa 1999.
- Reiß, K., Vermeer, H., *Grundfragen der Übersetzungswissenschaft*, Wieden 1995.
- Wunderlich, D., *Linguistische Pragmatik*, In: *Schwerpunkte Linguistik und Kommunikationswissenschaft*. Bd. 12, Frankfurt, Athenäum 1972.